

Bolesław Kurzępa

**INSTYTUCJA ŚWIADKA ANONIMOWEGO W POLSKIEJ
PROCEDURZE KARNEJ NA TLE ORZECZNICTWA
EUROPEJSKIEGO TRYBUNAŁU PRAW CZŁOWIEKA**

I

Obecność instytucji świadka anonimowego (*incognito*) w polskim prawie karnym procesowym jest stosunkowo krótka, gdyż dopiero na mocy ustawy z 6 lipca 1995 r. o zmianie Kodeksu postępowania karnego (DzU nr 89, poz. 444)¹ do obowiązującej wówczas ustawy karnej procesowej z 1969 r. dodany został przepis art. 164a, który stanowił, że jeżeli zachodziła uzasadniona obawa niebezpieczeństwa dla życia, zdrowia, wolności albo mienia w znacznych rozmiarach świadka lub osoby dla niego najbliższej, sąd, a w postępowaniu przygotowawczym prokurator mógł wydać postanowienie o zachowaniu w tajemnicy danych umożliwiających ujawnienie tożsamości świadka. Dane te pozostawały do wyłącznej wiadomości sądu i prokuratora, a gdy zachodziła konieczność – również funkcjonariusza policji prowadzącego postępowanie. Oskarżony lub jego obrońcy mogli rzecz jasna poznać treść zeznań świadka, ale w sposób uniemożliwiający odczytanie danych pozwalających na ujawnienie jego tożsamości. Mieli oni prawo do zadawania świadkowi pytań, lecz tylko za pośrednictwem sądu lub prokuratora z zastosowaniem środków wyłączających możliwość ujawnienia tożsamości świadka. Ponadto, oskarżony mógł złożyć w terminie 3 dni zażalenie na postanowienie w sprawie zachowania w tajemnicy danych umożliwiających ujawnienie tożsamości świadka do sądu właściwego do rozpoznania danej sprawy.

Później instytucja ta znalazła się w Kodeksie postępowania karnego z 6 czerwca 1997 r. (DzU nr 89, poz. 555 z późn. zm.) jako art. 184 i obowiązuje do chwili obecnej. Wprowadzenie tego rodzaju rozwiązania do procesu karnego wynikało przede wszystkim z konieczności zapewnienia bezpieczeństwa osobom składającym zeznania w sprawach karnych, które z powodu ujawnienia faktów niekorzystnych dla przestępców – szczególnie tych działających w zorganizowanych grupach – nara-

¹ Z mocą obowiązującą od 4 listopada 1995 r.

żone były lub ich najbliżsi na odwet ze strony oskarżonych. Logiczne jest zatem, że skoro z jednej strony ustawodawca nakłada na obywatela obowiązek złożenia zeznań sankcjonowany możliwością stosowania środków przymusu procesowego (art. 285–290 k.p.k.) oraz statuuje instytucję odpowiedzialności karnej za złożenie przez świadka fałszywych zeznań lub za zatajenie prawdy (art. 233 k.k.), to powinnością tegoż ustawodawcy jest stworzenie prawnej możliwości ochrony świadka przed zagrożeniami, jakie mogą pojawić się w związku z wykonywaniem wspomnianego obowiązku. A więc jeśli państwo nie jest w stanie zapewnić świadkowi bezpieczeństwa, to z przeprowadzenia dowodu należy zrezygnować, a jeśli dowód ten jest niezbędny dla ustalenia sprawy, postępowania przygotowawczego nie należy wszczynać, a w razie wszczęcia – umorzyć je z tego tylko powodu, iż wystąpiła negatywna przesłanka procesowa². Trzeba mieć na uwadze także i to, że instytucja świadka anonimowego jest istotnym odstępstwem od najważniejszych zasad procesu karnego, tzn. zasady bezpośredniości i jawności postępowania, co w dość znaczący sposób ogranicza prawa oskarżonego do obrony. Dlatego też reguły prawidłowego przeprowadzenia tego rodzaju dowodu muszą być wyjątkowo rygorystycznie przestrzegane³.

Warto przy okazji zauważyć, że w obu wymienionych wyżej Kodeksach postępowania karnego mieliśmy i mamy do czynienia ze świadkiem anonimowym *sensu largo* i świadkiem anonimowym *sensu stricto*. W tym pierwszym znaczeniu możliwość częściowego utajnienia niektórych danych identyfikujących osobę świadka przewiduje art. 191 § 3 k.p.k. (art. 173 § 3 k.p.k. z 1969 r.) w przypadku, gdy zachodzi uzasadniona obawa użycia wobec niego lub osoby mu najbliższej przemocy lub groźby bezprawnej w związku z jego czynnościami procesowymi (tzn. składaniem zeznań, udziałem w okazaniu, wizji lokalnej itp.). Utajnienie obejmuje dane dotyczące miejsca zamieszkania tych osób, a doręczanie pism procesowych odbywa się wówczas poprzez instytucję, w której są one zatrudnione lub na inny wskazany przez nie adres. Może ono być zastosowane nie tylko w fazie przesłuchania, ale również w chwili przyjmowania przez organ policyjny lub prokuratora zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa (art. 304 § 1 zd. 2 w zw. z art. 191 § 3 k.p.k.), przy czym o zastrzeżeniu danych głos decydujący powinien mieć sam świadek, a nie organ procesowy („może on zastrzec”), jak było to pod rządami art. 173 § 3 k.p.k. z 1969 r.⁴. Rzecz jasna nie następuje to automatycznie na żądanie świadka, ale po stwierdzeniu przez organ procesowy, że uprawdopodobnił on istnienie uzasadnionej obawy użycia przemocy lub groźby bezprawnej wobec niego lub osoby dla niego najbliższej. Rola wspomnianego organu nie może być bierna, gdyż w razie dostrzeżenia zagrożenia dla świadka winien pouczyć go o możliwości

² Wyrok SN z 22 lutego 2002 r., sygn. V KKN 416/99, „Prokuratura i Prawo” 2002, nr 11, poz. 9.

³ *Ibidem*.

⁴ T. Grzegorzczak, *Dowody w procesie karnym*, Warszawa 1998, s. 61.

utajnienia danych na podstawie art. 191 § 3 k.p.k. (art. 16 § 2 k.p.k.), przy czym ostateczną decyzję w tym zakresie podejmuje świadek.

Do kategorii świadka anonimowego *sensu largo* zaliczyć można również instytucję uregulowaną w art. 360 § 1 pkt 4 k.p.k., umożliwiającą wyłączenie jawności rozprawy w całości lub w części, jeżeli jawność mogłaby naruszyć ważny interes prywatny. I chociaż ustawa nie określa zakresu pojęcia „ważny interes prywatny”, to na pewno obejmuje on obawę świadka o bezpieczeństwo zarówno swoje, jak i jego najbliższych. Utajnienie danych świadka jest możliwe także przy wykorzystaniu przepisu art. 390 § 2 k.p.k., który pozwala na wydalenie oskarżonego poza salę rozpraw w wyjątkowych wypadkach, a mianowicie wtedy, gdy jego obecność mogłaby oddziaływać krępująco na zeznania świadka.

Instytucja świadka anonimowego *sensu stricte* przewidziana jest w art. 184 k.p.k. (w k.p.k. z 1969 r. był to art. 164a). Przepis ten stanowi, że w sytuacji, gdy zachodzi uzasadniona obawa niebezpieczeństwa dla życia, zdrowia, wolności albo mienia w znacznych rozmiarach świadka lub osoby dla niego najbliższej sąd – a w postępowaniu przygotowawczym prokurator – może wydać postanowienie o zachowaniu w tajemnicy okoliczności umożliwiających ujawnienie tożsamości świadka, w tym danych osobowych, jeżeli nie mają one znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie. Może to nastąpić z inicjatywy świadka lub organu policyjnego. Także i w tym przypadku obawa uzasadniająca utajnienie danych musi być uprawdopodobniona i wynikać ze znanych organowi lub wskazanych przez świadka okoliczności. Obecne brzmienie art. 184 k.p.k. przyjęte zostało na mocy ustawy z 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (DzU nr 17, poz. 155)⁵. Chodziło o to, że pierwotne wąskie określenie „dane osobowe świadka” zastąpione zostało bardziej pojemnym zwrotem „okoliczności umożliwiające ujawnienie tożsamości świadka”. Dane osobowe obejmują: imię, nazwisko, datę i miejsce urodzenia, miejsce zamieszkania, miejsce pracy, zawód i inne tego rodzaju informacje pozwalające wprost ustalić konkretną osobę (świadka). Natomiast do danych umożliwiających ujawnienie tożsamości świadka zaliczyć można wszystkie te okoliczności, które umożliwiają zorientowanie się, kto jest faktycznie owym świadkiem (sposób mówienia, popełniane charakterystyczne błędy językowe, gestykulacja, sposób ubierania się)⁶.

Utajnienie danych osobowych świadka oraz zapobiegnięcie jego rozpoznaniu w trakcie przesłuchania na pewno jest nadrzędnym obowiązkiem sądu. Nie może to jednak doprowadzić do zaniechania zapewnienia oskarżonemu (oskarżonym) i jego obrońcy kontryktoryjności i jawności postępowania⁷. Pogodzenie tych dwóch

⁵ Z mocą obowiązującą od 1 lipca 2003 r.

⁶ A. Choromańska, M. Porwisz, *Anonimizacja świadka sensu stricte*, „Policja” 2011, nr 2, s. 7.

⁷ Postanowienie SN z 22 sierpnia 2007 r., sygn. III KK 106/07, OSNwSK 2007, nr 1, poz. 1851.

wymogów jest czasami w praktyce niezwykle trudne i chociażby z tego już powodu rozwiązanie przyjęte w art. 184 § 1 k.p.k. ma charakter wyjątkowy, co oznacza, że jego wykładnia musi być bardzo ścisła. Może to w niektórych przypadkach spowodować wyeliminowanie świadka anonimowego z procesu karnego np. z tego powodu, iż dla oceny zeznań świadka niezwykle istotną okolicznością jest to, kim jest świadek, a przecież informacja ta nigdy nie będzie znana oskarżonemu ani też jego obrońcy. Jak trafnie zauważa L.K. Paprzycki, „zakres utajnienia okoliczności dotyczących świadka wyznacza zatem konieczność zachowania równowagi między prawem do rzetelnego procesu karnego przysługującym oskarżonemu, w tym przede wszystkim prawem do obrony, a obowiązkiem państwa ochrony świadka”⁸.

Według art. 184 § 1 k.p.k. do anonimizacji może dojść jedynie wówczas, gdy zaistnieje uzasadniona obawa niebezpieczeństwa dla życia, zdrowia, wolności albo mienia w znacznych rozmiarach zarówno świadka, jak i osób dla niego najbliższych. Zakres przedmiotowy tej instytucji *de lege lata* jest nieograniczony i praktycznie może dotyczyć każdego przestępstwa określonego zarówno w Kodeksie karnym, jak i w ustawach pozakodeksowych. Początkowo miała ona być jednym z istotnych narzędzi do walki z przestępczością zorganizowaną, później jednak o tym jakby zapomniano i tak w art. 164a k.p.k. z 1969 r., jak i w art. 184 k.p.k. z 1997 r. mowy o tym już nie ma. Z uwagi na fakt, iż instytucja świadka *incognito* powoduje ograniczenia w stosowaniu zasady bezpośredniości i prawa do obrony w sensie materialnym, to winna ona być stosowana w przypadkach zupełnie niezbędnych⁹. Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z 14 stycznia 1999 r., sygn. II AKa 210/98, podał kryteria, jakimi winny charakteryzować się zeznania świadka anonimowego:

- ograniczone do niezbędnego minimum, tj. do postępowań o poważne przestępstwa i tylko do przypadków obawy zagrożenia dóbr prawnych świadka, które zasługują na ochronę nie mniejszą niż dobra chronione postępowaniem,
- złożone przed sądem (sędzią) w warunkach zapewniających oskarżonemu (jego obrońcy) skontrolowanie ich poprzez odpowiednie pytania sprawdzające, zadane bezpośrednio, choć z zastosowaniem urządzeń wykluczających identyfikację świadka (zasłony, urządzeń zniekształcających obraz, głos itp.), bądź za pośrednictwem sądu, w tym na piśmie,
- jawne dla stron poza danymi o osobie świadka oraz tymi informacjami dowodowymi, które umożliwiłyby zdekonspirowanie świadka; takowe pomija się w jawnych odpisach protokołu zeznań, zaznaczając opuszczenia, a wszelkie dalsze utajnienia nie są dopuszczalne,
- potwierdzone innymi dowodami, by nie były jedynym dowodem uzasadniającym skazanie,

⁸ L.K. Paprzycki, *Komentarz aktualizowany do art. 184 Kodeksu postępowania karnego. Stan prawny 2012.12.01*, el/Lex.

⁹ Wyrok SN z 20 lutego 2002 r., sygn. V KKN 586/99, „Prokuratura i Prawo” 2002, nr 11, poz. 10.

- poddane szczególnie dokładnej ocenie w ramach analizy dowodów poprzedzającej wyrokowanie¹⁰.

Omawiany środek dowodowy rozważnie stosowany nie jest sprzeczny z zasadami rzetelnego procesu karnego określonymi w art. 6 Europejskiej konwencji praw człowieka i nie utrudnia obrony oskarżonego, chociaż bez wątpienia może być uciążliwy dla uczestników postępowania. Pewien kłopot może sprawiać właściwa interpretacja przesłanki „uzasadniona obawa niebezpieczeństwa” dla wymienionych w art. 184 § 1 k.p.k. dóbr. Powinna być ona oparta na racjach obiektywnych, a nie jedynie subiektywnym i niczym nieuzasadnionym irracjonalnym odczuciu świadka. Zwrot, że „obawa musi być uzasadniona”, wskazuje, że musi ona wynikać z udowodnionych albo przynajmniej uprawdopodobnionych okoliczności faktycznych. Nie jest zatem wystarczające stwierdzenie potencjalnego świadka, że boi się on konsekwencji zeznawania. Istnienie zagrożenia, a także to, czy obawa jest uzasadniona, należy rozumieć jako zobiektywizowaną obawę niebezpieczeństwa. Oznacza to, że odczucia świadka nie są w tej mierze decydujące, choć nie można ich bagatelizować. Przy takich wymogach dość oczywiste wydaje się, iż uzasadnienie postanowienia sądu lub prokuratora musi wskazywać okoliczności potwierdzające istnienie obawy, z czyjej strony niebezpieczeństwo świadkowi grozi oraz jakich dóbr może ono dotyczyć¹¹. Nie ma też żadnych przeszkód, aby organ procesowy podejmujący decyzję o anonimizacji danych świadka dokonał przedtem sprawdzenia realności istnienia niebezpieczeństwa, na które powołuje się świadek.

Zawarte w art. 184 § 1 k.p.k. określenie „mienie w znacznych rozmiarach” rozumieć należy nie tylko jako szkodę, której wartość przekracza dwustukrotność najniższego miesięcznego wynagrodzenia (art. 115 § 5 i 7 k.k.), ale również trzeba brać pod uwagę inne wartości. Według P. Hofmańskiego „kryterium mienia w znacznych rozmiarach jest kryterium odwołującym się nie tylko do wartości zagrożonego mienia pojmowanego obiektywnie, ale przede wszystkim do wartości ujętej subiektywnie z punktu widzenia świadka. Jeżeli zatem pojawi się zagrożenie dla mienia świadka nieprzeciętnie bogatego i dotyczy ono utraty rzeczy o relatywnie niewielkiej wartości, przyjęcie spełnienia kryterium może być problematyczne. Dla innego jednak świadka utrata mienia tej samej wartości może oznaczać zniszczenie dorobku całego życia i to powinno być wzięte pod uwagę przy ocenie spełnienia przesłanek z art. 184 k.p.k.”¹². Trudno byłoby z poglądem tym się nie zgodzić. W przypadku innego znamienia wymienionego w art. 184 § 1 k.p.k. jest również „osoba najbliższa” dla świadka. W tym przypadku wydaje się, że będą nimi tylko osoby wymienione w art. 115 § 11 k.k., tzn. małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub stopniu, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia oraz jego małżonek, a także osoba pozostająca we wspólnym pożyciu.

¹⁰ KZS 1999, nr 2, poz. 28.

¹¹ Postanowienie SA w Gdańsku z 17 listopada 1999 r., sygn. II AKz 320/99, OSA 2002, nr 3, poz. 26.

¹² P. Hofmański, *Świadek anonimowy w procesie karnym*, Kraków 1998, s. 118.

Decyzja w przedmiocie utajnienia danych świadka zapada w formie postanowienia wyłącznie dwóch organów: prokuratora lub sądu. Postępowanie w tym przedmiocie toczy się bez udziału stron i jest objęte tajemnicą jako informacja niejawną o klauzuli tajności „tajne” lub „ściśle tajne”¹³. Na postanowienie prokuratora w przedmiocie zachowania w tajemnicy okoliczności wymienionych w § 1 art. 184 k.p.k. (tzn. identyfikujących świadka) zażalenie przysługuje świadkowi, podejrzanemu i jego obrońcy (obrońcom), a rozpoznaje je sąd właściwy do rozpoznania sprawy (art. 184 § 5 k.p.k.). Z kolei na postanowienie sądu uprawnionym do złożenia zażalenia obok świadka, oskarżonego i jego obrońcy (obrońców) jest także prokurator. Rozpoznaje je odpowiedni sąd odwoławczy, tj. okręgowy lub apelacyjny (art. 25 § 2 i art. 26 k.p.k.). Termin do wniesienia zażalenia wynosi trzy dni, licząc od daty wydania postanowienia. W przypadku uwzględnienia zażalenia protokół przesłuchania świadka podlega zniszczeniu, o czym winna zostać uczyniona stosowna wzmianka w aktach sprawy (art. 184 § 6 k.p.k.). Przesłuchania świadka anonimowego dokonuje prokurator lub sąd. Ten ostatni może uczynić to w całym składzie albo też zlecić przesłuchanie sędziemu wyznaczonemu ze swojego składu. Wyznaczenie sędziego następuje w formie postanowienia, a niezachowanie tej formy stanowi rażące naruszenie prawa procesowego¹⁴. W przypadku przesłuchania przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających przeprowadzenie tej czynności na odległość w protokole czynności z udziałem specjalistów winny być wskazane także ich imiona, nazwiska, specjalności, rodzaj wykonywanej czynności (art. 184 § 4 k.p.k.). Decyzja o zastosowaniu tej formy przesłuchania również powinna mieć postać postanowienia, przy czym z treści art. 184 § 4 k.p.k. nie wynika wcale obowiązek przesłuchania świadka przy użyciu wyżej wskazanych urządzeń technicznych, a jedynie przepis ten stwarza taką możliwość¹⁵.

Rzecz jasna, przesłuchanie musi odbywać się w warunkach uniemożliwiających dekonspirację świadka. Przy przesłuchaniu świadka anonimowego przez sąd od 1 lipca 2003 r. z uwagi na prawo oskarżonego i jego obrońcy do udziału w takim przesłuchaniu (art. 184 § 3 zd. 2 k.p.k.) sąd ma obowiązek zawiadomić te podmioty o czasie i miejscu przesłuchania. Nie jest dopuszczalne żądanie, aby obrona ograniczyła się do przedłożenia sądowi pytań skierowanych do świadka anonimowego, które to pytania będą zadane świadkowi przez sąd podczas przesłuchania prowadzonego pod nieobecność oskarżonego i obrońcy, jako że nie spełnia to ustawowego wymogu udziału w przesłuchaniu¹⁶. W postępowaniu sądowym regułą powinno być przesłuchanie świadka anonimowego przez cały skład bezpośrednio¹⁷, z zachowaniem

¹³ Artykuł 5 ust. 1 i 2 oraz art. 108 ustawy z 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych (DzU nr 182, poz. 1228 z późn. zm.).

¹⁴ Postanowienie SN z 26 stycznia 2007 r., sygn. I KZP 35/06, OSNKW 2007, nr 2, poz. 12.

¹⁵ Wyrok SN z 17 grudnia 2003 r., sygn. V KK 131/03, OSNwSK 2003, nr 1, poz. 2728.

¹⁶ Wyrok SN z 28 lutego 2006 r., sygn. V KK 258/05, OSNKW 2006, nr 5, poz. 47.

¹⁷ Wyrok SN z 25 lutego 2009 r., sygn. II KK 249/08, „Biuletyn Sądu Najwyższego” 2009, nr 6, s. 4-5.

kontaktu wzrokowego i słuchowego¹⁸. Przepis art. 172 zd. 2 k.p.k. wyklucza możliwość dokonywania konfrontacji świadka *in cognito*, chyba że ta sama osoba w tej samej sprawie była świadkiem anonimowym i świadkiem jawnym. Sytuację taką przewiduje m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 16 czerwca 1999 r., sygn. V KKN 22/99, uznając, że „na podstawie obowiązującego prawa procesowego nie można *a priori* przesądzić niedopuszczalności zaistnienia dwóch środków dowodowych pochodzących z jednego źródła dowodowego w postaci zeznań tej samej osoby złożonych w warunkach art. 184 k.p.k. oraz przesłuchanej z zachowaniem jawności, a ewentualne sprzeczności między nimi sąd orzekający jest uprawniony i zobowiązany ocenić tak jak wszelkie inne rozbieżności wyłaniające się z treści przeprowadzonych w toku rozprawy dowodów na podstawie swobodnej ich oceny”¹⁹.

Oczywiście, nie można dokonywać konfrontacji pomiędzy tą samą osobą raz występującą w tej samej sprawie jako świadek anonimowy, a drugi raz jako świadek jawny. Można natomiast dokonać konfrontacji pomiędzy świadkiem jawnym a podejrzanym (oskarżonym) czy też innymi świadkami. Nie trzeba dodawać, jak trudno jest w takiej sytuacji sporządzić uzasadnienie wyroku, aby w niezamierzony sposób nie dokonać dekonspiracji świadka występującego w jednej sprawie w dwóch rolach. Protokół przesłuchania świadka anonimowego podlega odczytaniu na rozprawie głównej z wyłączeniem jawności. Nie może on jednak zostać ujawniony bez odczytywania nawet za zgodą stron²⁰.

Decyzja o utajnieniu okoliczności umożliwiających ujawnienie tożsamości świadka może zostać uchylona przez sąd do momentu zamknięcia przewodu sądowego przed sądem I instancji w sytuacji, gdy okaże się, że nie istnieje już zagrożenie dla świadka lub osoby dla niego najbliższej, które stało się podstawą do wydania postanowienia w trybie art. 184 § 1 k.p.k. Może to nastąpić na wniosek świadka anonimowego lub prokuratora (art. 184 § 7 i 8 k.p.k.). Z inicjatywą taką nie ma prawa wystąpić oskarżony lub jego obrońca. Ci dwaj ostatni nie mają też prawa złożenia zażalenia na postanowienie oddalające wniosek obrońcy o uchylenie anonimizacji świadka, a jeśli to uczynią, zażalenie pozostawia się bez rozpoznania, nie badając przesłanek deanonimizacji świadka. Bez wątpienia mamy w tym przypadku do czynienia z brakiem równowagi stron procesowych wynikającym z samej istoty instytucji świadka anonimowego. Jednak ów brak równowagi stron wyraża wybór między różnymi wartościami domagającymi się ochrony (prawa oskarżonego, ściganie ciężkich przestępstw)²¹. Odtajnione protokoły zeznań świadka podlegają ujawnieniu w całości. Do ujawnienia protokołu przesłuchania świadka może dojść także wtedy, gdy:

¹⁸ Wyrok SN z 23 września 2004 r., sygn. II KK 132/04, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 3, poz. 1–3.

¹⁹ OSNKW 1999, nr 9–10, poz. 58 z glosą S. Hoca; WPP 2000, nr 3–4, s. 157 i n.

²⁰ Wyrok SN z 3 października 2008 r., sygn. III KK 121/08, OSNKW 2008, nr 12, poz. 101; z glosą A. Gaberlego, OSP 2009, nr 11, poz. 124.

²¹ Wyrok SA w Krakowie z 9 czerwca 2005 r., sygn. II AKz 207/05, KZS 2005, nr 6, poz. 44.

- nastąpiło ujawnienie świadka,
- okazało się, że świadek złożył fałszywe zeznania,
- świadek anonimowy zmarł, a obawa niebezpieczeństwa odnosiła się wyłącznie do jego osoby,
- okazało się, że w chwili wydawania postanowienia o anonimizacji nie zostały spełnione wszystkie przesłanki z art. 184 § 1 k.p.k.,
- sąd przychylił się do wniosku świadka o uchylenie postanowienia o anonimizacji (art. 184 § 7 k.p.k.).

W razie oświadczenia w postępowaniu sądowym przez świadka *incognito*, że nie czuje on już zagrożeń będących przyczyną jego utajnienia i może składać zeznania jawnie, sąd po ewentualnym upewnieniu się, że świadek w ten sposób występuje z wnioskiem o uchylenie postanowienia o jego utajnieniu, powinien niezwłocznie rozstrzygnąć w przedmiocie tego wniosku, wydając stosowne postanowienie, które należy doręczyć świadkowi, a także oskarżonemu i jego obrońcy oraz prokuratorowi, jeżeli nie byli oni obecni przy jego wydawaniu (ogłaszaniu), z pouczeniem o sposobie i terminie zaskarżenia²². Dowód z zeznań świadka anonimowego jak każdy inny dowód ujawniony w postępowaniu podlega swobodnej ocenie, której zasady nie sprzeciwiają się ustaleniu sprawstwa oskarżonego także wówczas, gdy dowód ze źródła anonimowego jest w sprawie jedynym dowodem bezpośrednim albo też poszlaką, które logicznie zamykają łańcuch kolejnych, występujących w materiale dowodowym poszlak w sposób, który jednoznacznie wskazuje na fakt główny²³. Szczegółowe regulacje dotyczące technicznej strony zachowania w tajemnicy danych identyfikujących świadka oraz postępowania z protokołami zawierającymi ich zeznania zawarte są w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 18 czerwca 2003 r. w sprawie postępowania o zachowaniu w tajemnicy okoliczności umożliwiających ujawnienie tożsamości świadka oraz sposobu postępowania z protokołami z zeznań tego świadka (DzU nr 108, poz. 1024).

II

Świadek anonimowy nie jest instrumentem walki z przestępczością stosowanym wyłącznie przez polskie organy wymiaru sprawiedliwości. Z mniejszym lub większym powodzeniem instytucja ta wykorzystywana jest także w innych krajach, zarówno europejskich, jak i pozaeuropejskich²⁴. Jednak od początku budziła wiele niejasności i wątpliwości, czego wyrazem są dość liczne orzeczenia Europejskiego

²² Wyrok SN z 28 lutego 2006 r., sygn. V KK 258/05, OSNKW 2006, nr 5, poz. 47.

²³ Postanowienie SN z 7 marca 2001 r., sygn. IV KKN 617/00, OSNKW 2001, nr 7–8, poz. 60.

²⁴ Z. Gosk, *Zarys instytucji świadka anonimowego w polskiej procedurze karnej na tle rozwiązań europejskich*, „Palestra” 1996, nr 9–10; P. Hofmański, *Świadek anonimowy w polskim procesie karnym*, „Przegląd Sądowy” 1994, nr 2–3.

Trybunału Praw Człowieka, które wytyczają kierunek interpretacyjny dla sądów krajowych. Przykładem może być sprawa Kok przeciwko Holandii (skarga nr 43149/98), w której wyrażony został dość interesujący pogląd prawny. Otóż „posłużenie się zeznaniami anonimowych świadków jako podstawą wyroku skazującego nie we wszystkich okolicznościach jest niezgodne z Konwencją. W sprawach, w których utrzymywana jest anonimowość świadków, trudności z tego wynikające dla obrony muszą być zrównoważone przez procedurę zastosowaną przez władze sądowe. Wyrok skazujący nie może być oparty wyłącznie lub w rozstrzygającym stopniu na ich zeznaniach. W tej sprawie, chociaż szczegółowe powody obaw świadków nie zostały ujawnione, ich podstawy były już badane przez sędziego śledczego, który miał informacje zarówno od świadka, jak i od policji. Jego decyzja, że należy utrzymać anonimowość świadka, była badana i utrzymywana przez sąd odwoławczy. Ze względu na to, że oskarżonego można było w uzasadniony sposób podejrzewać o członkostwo w organizacji przestępczej i aresztowano go uzbrojonego w pistolet, mógł być postrzegany jako zagrożenie dla osób wiedzących o jego działaniach, takich jak informator. Stąd były wykraczające powody, aby utrzymać w tajemnicy personalia świadka. Poza tym sąd wziął pod uwagę również inne dowody niż zeznania anonimowego świadka, a więc protokoły zatrzymań oraz przeszukania samochodu i domu. Tak więc wyrok skazujący nie był wyłącznie lub w rozstrzygającym stopniu oparty na dowodzie z zeznań anonimowego świadka. Co do tego, czy szczególna procedura przesłuchania tego świadka była wystarczająca, aby zrównoważyć trudności dla obrony, sędzia śledczy ocenił wiarygodność świadka i wydał uzasadnioną opinię, którą obrona mogła przed sądem kwestionować. Przesłuchanie świadka odbyło się zgodnie z prawem. Nie tylko obrona, ale także organy ścigania były nieobecne w pokoju, w którym się ono odbywało. Obrona mogła przedstawić wcześniej pytania na piśmie i stawiać dalsze pytania w trakcie przesłuchania, które mogła śledzić przy pomocy urządzenia nagłaśniającego. Odpowiedzi świadka były powtarzane, jeżeli nie groziły ujawnieniem jego anonimowości. Informator składał swoje zeznania pod przysięgą. Z tego wynika, że przesłuchanie świadka było, jak się wydaje, uczciwe wobec obrony”²⁵.

W podobnym duchu wypowiedział się polski Sąd Najwyższy w wyroku z 9 listopada 1999 r., sygn. II KKN 295/98, stwierdzając, iż „dowód z zeznań świadka anonimowego nie może być nie tylko wyłącznym (jedynym), ale także dominującym dowodem świadczącym o sprawstwie określonej osoby, co oznacza, że wśród pozostałych dowodów przeprowadzonych w sprawie musi być także taki, który bezpośrednio wskazuje na sprawstwo tej osoby”²⁶. W zdaniu odrębnym do powołanego wyżej wyroku Sądu Najwyższego wyrażono pogląd, że z „unormowania art. 6 ust. 1

²⁵ M.A. Nowicki, *Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, Warszawa 2001, s. 129–130.

²⁶ OSNKW 2000, nr 1–2, poz. 12; z glosami P. Hofmańskiego, „Palestra” 2000, nr 2–3, s. 211 i n. oraz P. Wilińskiego, „Palestra” 2001, nr 7–8, s. 212 i n.

w związku z ust. 3 lit. d) EKPC wynika, że ustalenie sprawstwa określonej osoby nie może opierać się wyłącznie albo w dominującym (decydującym) zakresie na zeznaniach świadka anonimowego, gdyż o takim ustaleniu zdecydować może całokształt okoliczności konkretnej sprawy. To właśnie te pozostałe dowody wraz z dowodem z zeznań świadka anonimowego ocenianym w takim także zakresie, jaki jest dostępny tylko orzekającym sądom i prokuratorowi (dane umożliwiające ujawnienie tożsamości świadka), pozwalają ustalić sprawstwo określonej osoby zgodnie z wymogami określonymi w art. 4, art. 5 § 2, art. 7 i art. 410 k.p.k.²⁷. Ze stanowiskiem tym trudno jest się nie zgodzić, a zatem należy je w pełni zaakceptować. Najlepszym podsumowaniem powyższych rozważań może być inny pogląd wyrażony przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w decyzji z 10 kwietnia 2012 r., sygn. 46099/06, akcentujący, iż „dokonując oceny rzetelności postępowania, w którym przed sąd wezwani zostali świadkowie anonimowi celem złożenia zeznań, Trybunał musi zbadać po pierwsze – czy zachodziły ważne powody dla zachowania tożsamości świadków w tajemnicy. W praktyce, w sprawach dotyczących świadków anonimowych powodem zachowania ich tożsamości w tajemnicy najczęściej jest lęk przed zemstą (...). Jednakże lęk subiektywny nie wystarcza, sąd pierwszej instancji musi odpowiednio zbadać, czy istnieją obiektywne przesłanki uzasadniające pojawienie się takiej obawy. Po drugie – Trybunał musi zbadać, czy dowód z zeznań anonimowego świadka był jedyną lub rozstrzygającą podstawą skazania (...). Słowo «jedyny» oznacza wyłączny dowód przeciwko oskarżonemu, a słowo «rozstrzygający» powinno być interpretowane wąsko jako słowo wskazujące na dowody o takim znaczeniu, iż prawdopodobnie będą one miały decydujący wpływ na wynik danej sprawy. W tej mierze im silniejsze dowody potwierdzające [zeznania świadka anonimowego – przyp. BK], tym mniejsze jest prawdopodobieństwo, że dowód z zeznań świadka anonimowego będzie traktowany jako rozstrzygający (...). Po trzecie – wówczas – gdy wyrok skazujący opiera się wyłącznie lub w rozstrzygającym zakresie na dowodach z zeznań świadków anonimowych, Trybunał musi poddać takie postępowanie jak najbardziej skrupulatnej kontroli. Należy wykazać, że w postępowaniu zachodziła wykraczająca liczba czynników równoważących [utajnienie tożsamości świadka – przyp. BK], włącznie z istnieniem silnych gwarancji proceduralnych, które pozwalały na rzetelną i właściwą ocenę wiarygodności świadka anonimowego»²⁸.

Porównując przytoczone poglądy polskiej doktryny oraz judykatury z orzecnictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka należy dojść do wniosku, że rozwiązania odnoszące się do instytucji świadka anonimowego zawarte w art. 184 k.p.k. nie odbiegają od siebie. Wprowadzone w 2003 r. zmiany w tym przepisie,

²⁷ Wyrok SN z 9 listopada 1999 r., sygn. II KKN 295/98, OSNKW 2000, nr 1–2, s. 81–88.

²⁸ Decyzja ETC z 10 kwietnia 2012 r., sygn. 46099/06, Ellis, Simms i Martin przeciwko Wielkiej Brytanii, Lex nr 1148097.

a także dość konsekwentne stanowisko Sądu Najwyższego dotyczące interpretacji art. 184 k.p.k. doprowadziły do rozważnego stosowania w praktyce dowodu z zeznań świadka anonimowego.

**THE INSTITUTION OF *INCOGNITO* WITNESS
IN POLISH PENAL LAW PROCEDURE IN COMPARISON
WITH THE JURISDICTION OF THE EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS**

Summary

The article presents regulations concerning the institution of incognito witness contained in Polish penal procedure in comparison with the jurisdiction of the European Court of Human Rights. The idea of redaction of personal details identifying the witness was set up relatively late in Poland, i.e. in 1994 and on the 4th of November 1995 appeared a provision of article 164a as of 1969 of the Code of Criminal Proceedings which enabled performance of such legal act. This institution was also adopted in a slightly changed form in the Code of Criminal Proceedings as of 1997, specifically in article 184. From the very beginning, jurisdiction of the European Court of Human Rights as well as the Polish Supreme Court had a significant impact on functioning of this institution in Poland. In principle it can be said that the model testimony of an incognito witness should be distinguished by the following features:

- it should be limited to the indispensable minimum, i.e. to proceedings in serious crimes and only to the cases of possible threat to the legal interest of the witness which should be protected in the same way as legal interests protected by the proceedings,
- it should be deposed before the court (judge) in such conditions which guarantee that the defendant (or his counsel for the defense) will be able to control this testimony by means of appropriate reference questions asked directly though with the use of devices eliminating the possibility of identifying the witness (curtains, appliances distorting the view, voice, etc.) or through the court, including testimony deposed in writing,
- it should be open to the parties, apart from personal details of the witness and this evidentiary information which might enable exposure of the witness; such information is omitted in open transcripts of testimony and the omissions are marked but any further redaction of information are inadmissible,
- it should be confirmed by other evidence so that it is not the only evidence substantiating conviction,
- it should be subject to a particularly detailed assessment within the analysis of evidence preceding adjudication.

Should the above mentioned preconditions be fulfilled, then the testimony of an incognito witness may be valuable evidence in a given case and the person deposing testimony as an incognito witness shall not be exposed to the revenge of criminals.